

Koberdowa, Irena

"Napoléon III, l'Europe et la Pologne 1863-4", Stanisław Bóbr-Tylingo, "Antemurale", T VII-VIII, Rzym 1963 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 56/1, 159-160

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mierosławskiego, który pierwotnie zamierzał wkroczyć z Chelmińskiego w Płockie, nim ostatecznie znalazł się na Kujawach. Należało także omówić przejście granicy przez oddziały płockie w końcu 1863 r. i rozlokowanie ich w przyległych powiatach pomorskich. Niejasna zdaje mi się biografia Kowalkowskiego: jeśli zginął 4 czerwca 1863 r. nie mógł działać w ramach żandarmerii narodowej (s. 59), która pod tą nazwą czynna była w późniejszym okresie. Błędy zecerskie: Fijałowski zamiast Fijałkowski (s. 21), Kaczorowski zamiast Koczorowski (s. 12) zostały powtórzone w indeksie.

Bardzo nawet krytyczne recenzje przyjęło się kończyć stwierdzeniem, że pomimo wyliczonych braków książka zasługuje na pochwałę. W tym wypadku nie widzę potrzeby uciekania się do „pomimo”. Książka A. Bukowskiego nie wyświetla na pewno wszystkiego, co dałoby się powiedzieć o Pomorzu Gdańskim i powstaniu styczniowym. Ale niemal wszystko to, co książka nam podaje są to rzeczy dotąd nieznanne, przynajmniej poza wąskim kręgiem miłośników regionu. Popularyzacja tej wiedzy o regionie pozostaje nadal mocną stroną i niewątpliwą zasługą autora.

Stefan Kieniewicz

Stanisław Bóbr-Tylingo, *Napoléon III, l'Europe et la Pologne 1863—4*, „Antemurale” t. VII—VIII, Rzym 1963, s. 1—362, 1 mapa.

Praca ta zajmuje 3/4 grubego, podwójnego tomu „Przedmurza” poświęconego w całości rocznicy powstania styczniowego. Jest to, jak się zdaje, rozwinięcie tezy doktorskiej autora, broniącej w Sorbonie u prof. P. Renouvina. Jej fragmenty (autor w bibliografii wylicza 13 własnych artykułów, napisanych na marginesie tej pracy) były już poprzednio drukowane, niektóre, jak np. „Międzynarodowe koła finansowe wobec powstania styczniowego” („Teki Historyczne”, Londyn 1956/7, nr 8) spotkały się u nas z życzliwym przyjęciem. S. Kieniewicz zrecenzował kilka artykułów w „Kwartalniku Historycznym” t. LXVI, 1959.

Książka ta jest owocem skrupulatnych i długotrwałych, podobno, jak pisze autor we wstępie, piętnastoletnich poszukiwań w 19 archiwach kilku krajów zachodnioeuropejskich (ich wykaz na s. 342—347). Natomiast autor z zasady nie uznaje żadnej literatury historycznej powstałej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w Związku Radzieckim¹. Naszego czytelnika ubawi zapewne, że Bóbr-Tylingo z ogromnego dorobku S. Kieniewicza w badaniach nad powstaniem styczniowym uznaje tylko przedwojennego „Adama Sapiechę”. W ten sposób autor sam pozbawia się zarówno nowych materiałów źródłowych jak i głębszego spojrzenia na dzieje 1863—1864 r.

Świadome nawiązywanie do konserwatywnych tradycji politycznych XIX wieku, jak i metodologia zbliżona do prac J. Kłaczkki i St. Koźmiana powodują, że książka Bóbr-Tylingo wydaje się bardzo *out of date*.

Składa się ona ze wstępu, sześciu rozdziałów poświęconych kolejnym etapom rozgrywek dyplomatycznych wokół sprawy polskiej i wniosków. Ponadto dodał autor 21 załączników, dokumentów dyplomatycznych, głównie z wiedeńskiego Haus-Hof-und Staatsarchiv i archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Autor przedstawił drobiazgowo przebieg pertraktacji dyplomatycznych wokół sprawy polskiej. Poważna ich część, jak np. wymiana trzech not między rządami

¹ Nie obawiają się cytować tych wydawnictw zawarte w tymże tomie rozprawy M. Kukieła i W. Rudzkiej.

Anglii, Francji i Austrii a Rosją, została już uprzednio monograficznie opracowana, autor jednakże, zapewne dla całości obrazu, traktuje je równie szeroko, jak inne, mniej znane sprawy, a więc próba porozumienia francusko-szwedzkiego, francusko-tureckiego, akcja dyplomatyczna państweczek niemieckich, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Holandii i in.

Autor chce udowodnić tezę o bardzo bliskim w 1863 r. wybuchu wojny między liczną koalicją europejską a Rosją, wojny, w wyniku której powstać miała niepodległa, monarchiczna Polska. Szczególnie interesuje się tajną dyplomacją Napoleona III, sugerując, że jej bliższe zbadanie po dotarciu do nowych źródeł może wyświetlić przyczyny, dlaczego ostatecznie sytuacja ukształtowała się niekorzystnie dla Polski.

Przyjęta przez autora postawa badawcza, oderwanie akcji dyplomatycznej od całokształtu życia kraju i całkowite pominięcie samego narodu polskiego, jego politycznych i społecznych aspiracji, czynią recenzowaną książkę bardzo jednostronną. Jej wartość dla czytelnika polega głównie na bogato cytowanym materiale źródłowym, natomiast proponowanej syntezy (uzależnianie wyniku każdego polskiego powstania od decyzji rządu francuskiego, wiązanie sprawy polskiej z wojną europejską itp.) nie sposób zaakceptować; nie odpowiada ona zresztą dzisiejszemu stanowi wiedzy o powstaniu styczniowym.

Irena Koberdowa

K. Jońca, A. Konieczny, *Upadek „Festung Breslau”*. 15.II. — 6.V.1945, Ossolineum, Wrocław 1963, s. 291, fot., mapy.

W ślad za wydawnictwem źródłowym dokumentów o obronie Wrocławia w 1945 roku¹, ci sami wydawcy ogłosili obszerną monografię tego tematu. Książka powstała w wyniku żmudnych badań literatury przedmiotu i archiwaliów. Polemizując z reakcyjną, militarystyczną historiografią zachodniemiecką, rozwiewa szerzony przez nią mit o „niezłomnej walce Wrocławia”.

Wielką wartość przedstawiają np. opisy różnorodnej i wielofazowej ewakuacji ludności. Autorzy wyodrębniają 7 faz tego procesu, zapoczątkowanego jeszcze przed 18 stycznia 1945 r., a ciągnącego się i w czasie oblężenia. Dokładnie przedstawiono brutalne metody stosowane przez wrocławskie władze NSDAP przy realizowaniu tych przymusowych migracji ludności cywilnej, przy których traciła ona zazwyczaj całe swoje prywatne mienie.

Wstrząsające są opisy działalności tzw. Brandkommandos i specjalnych jednostek wojska i Volkssturmu do burzenia i palenia całych ciągów ulicznych w celu budowy tyłowych rubieży obronnych i wewnętrznego lotniska w mieście. Chociaż z czysto taktycznego punktu widzenia działalność ich była w dużej części uzasadniona², to jednak bezwzględność i okrucieństwo wobec ludności, jakie oddziały te przejawiały w trakcie swej działalności, spowodowały bezwzględne jej potępienie przez wrocławian.

Zasługuje na uwagę opis walki o władzę w mieście między gauleiterem Hanke a kolejnymi komendantami twierdzy — generałami Krause, v. Ahlfenem i Niehoffem. W szczególności ten ostatni wydarł gauleiterowi Hankemu całość władzy

¹ „Festung Breslau” — *Documenta obsidionis*, 16.II. — 6.V.1945, wyd. K. Jońca i A. Konieczny, Warszawa 1962, s. 332.

² Patrz zasady organizacji obrony miast przez Niemców w art. E. Groszlika, *Walka w dużych miastach*, „Bellona” [krajowa] 1946, nr 8—9, s. 604.